Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 33 (7662) Sobota, dnia 9 Lutego 1924 r. Rok XXXII

K. KOSZUTSKI.

Magistrat (1921 do 1924).

Odbudowa — Wydział budowlany.

Mówiąc o budownictwie w Kaliszu, rozróżniać należy akcję odbudowy w znaczeniu ogólnym, od sprawy budowy nowych domów miejskich — w znaczeniu powiększenia majątku miasta, jakotęż rozwoju pod względem kulturalnym.

Przy rozpatrywaniu działalności Magistratu w tym kierunku, różnice te tembardziej trzeba mieć na uwadze, że w akcji, dążącej do podniesienia z gruzów spalonych prywatnych nieruchomości, a więc akcji, mającej doniosłe dla rozwoju miasta znaczenie — współudział Magistratu i Rady M. miał charakter poparcia moralnego w formie uchwał, udzielania gwarancji czy też wywierania nacisku na miarodajne czynniki — w sprawach udzielania kredytów, materjałów budowlanych itp.

Z budynków, stanowiących własność miasta, do kategorji odbudowujących się, — należy ratusz.

Mimo, że było nakazem chwili i pierwszym obowiązkiem b. Rady M. i wybranego przez nią Magistratu, zajęcie się wynalezieniem dróg, środków i pomocy obywatelom do odbudowania spalonych domostw, z uznaniem przyznać trzeba, ówczesny zarząd miasta—w szczególności zaś inicjatywa poprzedniego prezydenta — obowiązek ten wypełnili.

Zapominać nie należy, że z powstaniem Polskiego Ministerstwa Robót Publicznych—stworzono Państw. Dyrekcję Odbudowy, do zadań której należało wyłącznie niesienie planowej po pomocy zniszczonym prowincjom i miastom.

Okres intensywnej akcji, zmierzającej ku odbudowie (1919 — 1921) wydał piękne owoce i wskazał drogę, po której iść należy.

Dzięki inicjatywie lokalnej, poruszono i zainteresowano sfery miarodajne, przy pomocy odpowiednich delegacji do władz lub szeregu publikacji, wydanych przez Magistrat w formie broszur, zwracających uwagę na zrujnowane miasto. (1. Kalisz-miasto wojewódzkie przez mec. J. Radwana. 2. Memorjał w sprawie odszkodowań. 3. O robotach publicznych. 4. Sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli Ministerstw. 5. Wynik dochodzeń urzędowych w sprawie zburzenia Kalisza i inne).

Dla tego też — szczeremi musiały być intencje i przekonanie b. Magistratu, że „łatwiej będzie zastosować ostatnie wyniki techniki, hygjeny, kultury i sztuki, niż w innych miastach, a po zastosowaniu tych wszystkich zdobyczy nauki.— Kalisz może być jeszcze wzorem dla innych miast" (przedmowa do broszury „Sprawozdanie ze zjazdu... Wyd. 1919 druk „Gazety Kaliskiej")

Niestety, wykonanie i kierownictwo tych zamierzeń, dostało się do rąk ludzi, którzy nie dorośli do wysokości, włożonego na nich zadania, dla których ilość położonych jedna na drugą cegieł, miała większe znaczenie, niż „ostatnie wyniki techniki, hygjeny, sztuki czy kultury, lub „stosowanie zdobyczy nauki".

Wydatna pomoc i inicjatywa Magistratu w okresie 1919 — 1921 r., w kierunku organizacji akcji ogólnej odbudowy, w dużym stopniu pomogła do przyspieszenia realizacji odbudowy miasta.

W okresie tym lwią część, uzyskanych funduszy pożyczkowych, hipotekowanych na majątku miejskim otrzymali prywatni właściciele nieruchomości, gdyż, jak wykazują cyfry— z ogólnej sumy 87 miljonów mk. otrzymanych do maja 1921 r. — 76 miljonów podzielono pomiędzy osoby prywatne,

Odbudowę spalonego ratusza rozpoczęto w końcu 1920 r. i przyznać trzeba prowadzono ją pod względem (jak się wyżej wyraziłem) ilości układanych cegieł z dużą energją. Nie wchodzę w to, czy projekt był ładny lub praktyczny, gdyż jest to rzeczą zapatrywania, natomiast, chcąc mówić o dalszym ciągu budowy, wkraczającym w okres obecnego Magistratu, nie mogę pominąć milczeniem, że budowla ta została przekazaną w spuściźnie w stanie, wołającym o pomstę do nieba, pod względem technicznym.

Wobec tego, że w sprawie ratusza poświęcę specjalny artykuł, oparty na dokumentach i ekspertyzach zaznaczę, zgodnie z tematem, że budowy tej, pomimo, uzyskanych na cel jej wykończenia kredytów, nie było można kontynuować, bez narażenia się na odpowiedzialność i katastrofę w przyszłość. (D. C. N.)

TELEGRAMY.

Straszny wypadek w cyrku.

Podczas inscenizacji „Quo Vadis" 40 lwów wymknęło się z zamknięcia.

RZYM, 8.2. W pobliżu Rzymu podczas zdjęć, dokonanych przez berlińską firmę kinematograficzną, w czasie inscenizowania scen w cyrku z „Quo Vadis", wyrwało się z klatki 40 lwów i wpadło między statystów. Wiele osób jest rannych. Jeden ze statystów został rozszarpany. Bliższych szczegółów brak.

„Neue Freie Presse" donosi z Rzymu. Wczoraj po południu na Monte Ceilo podczas zdjęć filmowych z „Quo Vadis" z grupy 12 drapieżnych zwierząt, znajdujących się na arenie, wyskoczył tygrys na balkon, znajdujący się na wysokości 3 metrów, na którym stali statyści. Tygrys porwał jednego ze statystów i zeskoczył z nim na arenę, gdzie go rozszarpał. Mimo, że tygrysa zastrzelono, nie udało się uratować statysty. Przeciwko reżyserowi Jakobowi wytoczono śledztwo.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

WARSZAWA, 8.2. Komisja prawnicza sejmu dwukrotnie obradowała nad projektem ustawy o ochronie lokatorów i ostatecznie przyjęła cały projekt w trzeciem czytaniu.

Z ważniejszych poprawek przyjęto następujące: na wniosek p. Chełmońskiego uchwalono aby właściciele realności opłacali podatek w wysokości 30 procent w każdocześnie pobieranym czynszu. Co do opłat z oświadczenia uchwalono wniosek p. Pużaka, by ten rozkład opłat był wywieszony w bramie danego domu; na właścicieli nałożono obowiązek przekładania rachunków i dowodów. Co do opłat za korzystanie z windy postanowiono, że tylko ci z lokatorów są obowiązani do nich, którzy z windy istotnie korzystają.

Dalej uchwalono wniosek p. Hartglasa, aby obowiązek opłat dodatkowych obciążał lokatorów tylko do chwili, gdy czynsz dojdzie do 50 proc. czynszu przedwojennego, względnie o ile chodzi o wydatki na wodę do 75 proc.

Co do ochrony sublokatorów komisja postanowiła, że czynsz płacony przez sublokatora z części mieszkania nie może być większy więcej, niż o 30 proc. od czynszu płaconego przez lok. właścicielowi domu z tej części mieszkania, zaś w wypadku, gdy sublokatorowi dostarczono również urządzenia mieszkalnego — więcej niż o 76 proc. Właścicielowi domu wolno będzie usunąć lokatora z zajmowanego dotychczas mieszkania, o ile dostarczy mu w świeżo nadbudowanej części tegoż domu równowartościowego i odpowiadającego potrzebom lokatora mieszkania. Skarb państwa, opuszczający lokal zajmowany w nieruchomościach prywatnych, ma prawo odstąpić go najemcom nieruchomości skarbowych względnie urzędnikom państwowym; ma prawo

przytem nawet wbrew woli właściciela przeprowadzać odpowiednie przeróbki.

Ustawa z mocą obowiązującą od dnia 1-go kwietnia br. nie rozciąga się na województwo śląskie. Nie dotyczy również domów wybudowanych po wybuchu wojny na obsz. ziemi wileńskiej. Przepisy ustawy rozciągają się pozatem na te domy kolejowe w b. zab. austrjackim, które zostały wybudowane z funduszu pensyjnego pracowników kolejowych.

Projekt ustawy będzie rozpatrywany prawdopodobnie już we wtorek.

Powodzenie akcji banku polskiego.

WARSZAWA, 8.2. Subskrypcja na akcje banku polskiego: Do dnia 5 lutego włącznie zapisało się w oddz. głównym P.KKP. 382 akcjonarjuszy na 7138 akcji banku polskiego. Zapisało się jeszcze. nie wpłacają należytości, na 100000 sztuk akcji. W tygodniu bież. rozpoczyna się przyjmowanie zapisów we wszystkich prowincjonalnych oddziałach PKKP. oraz w 50 bankach prywatnych wraz ze wszystkiemi licznemi oddziałami. Z większych nowych zapisów w Warszawie notujemy: Warszawski bank zjednoczony 750 akcji, warszawskie tow. ubezpieczeń 500 akcji. Na listę akcjonarjuszy zostały wciągnięte kasy przezorności pracowników niektórych przedsiębiorstw, a nawet jedna korporacja akademicka. Naogół skład akcjonarjuszy jest wysoce demokratyczny, a więc taki, jakim być winien skład akcjonarjuszy banku polskiego.

Złote listy zastawne.

WARSZSWA, 8.2. W dniach najbliższych wyjeżdżają zagranicę pp. August Popławski i Eustachy Korwin-Szymanowski jako przedstawiciele Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w celu prowadzenia rokowań z zagranicznemi kołami finansowemi. Chodzi o umożliwienie lokowania na zagranicznym rynku pieniężnym listów zastawnych złotowych, które będą emitowane w najbliższym czasie.

Pogrzeb Wilsona.

WASZYNGTON, 8.2. Pogrzeb Wilsona był zupełnie skromny. W czasie chowania zwłok w podziemiach katedry obecna była tylko rodzina zmarłego. W całym kraju na przeciąg paru minut wstrzymany został wszelki ruch.

Wysoka kara za oszczerstwo.

WARSZAWA, 8.2. Sąd Okręgowy skazał redaktora „Gazety Porannej“ za zniesławienie pułku Ścieżyńskiego na 3.437 franków grzywny lub 2 tygodnie aresztu.

Niemcy marzą o odwecie.

BERLIN, 8.2. W kołach nacjonalistyczn. odżyły nadzieje rewanżu wskutek dojścia do władzy rządu lewicowego w Anglji.

Krąży cała masa pogłosek, między innemi, najciekawsza jest ta, że granica polska na G. Śląsku ma być cofnięta o 8 klm. na niektórych odcinkach. W ten sposób miałyby znów odejść do Niemiec miasta: Królewska Huta i Chorzów. W najbliższej okolicy pierwszego z nich są państwowe kopalnie, znajdujące się obecnie w dzierżawie francuskiej spółki, a w drugiem — znajduje się państwowa fabryka azotowa i olbrzymia elektrownia, zasilająca energją cały Śląsk.

Nie jest to rzeczą niemożliwą, że dyplomacja niemiecka wystąpiła z tym projektem w Londynie.

Piorun uderzył w wieżę Marjacką.

KRAKÓW, 8.2. „Nowa Reforma“ donosi: Podczas burzy pierwszy piorun uderzył w wieżę Marjacką. Piorun wpadł do izdebki strażaka, który w tym momencie spożywał śniadanie.

Od pioruna został uszkodzony telefon i gazomierz, znajdujący się w połowie wieży. Nadto uszkodzona została rura gazowa, po której iskra zsunęła się do ziemi. Strażak doznał oszołomienia.

Wielki pożar w lubelskiej fabryce aeroplanów.

LUBLIN, 8.2 W fabryce aeroplanów „Plage i Laskiewicz“, położonej na przedmieściu Lublina Bronowice, wybuchł groźny pożar.

Pożar powstał w hangarze, w którym znajdowało się 6 aeroplanów; 3 z nich były już wypróbowane i zakupione przez wojskowość.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez jednego z robotników podczas przelewania benzyny do motoru aeroplanu.

Straty wynoszą 1 tryljon marek polskich.

Fabryka nie przerwała swej działalności.

Nowe znaczki pocztowe.

WARSZAWA, 8.2. Generalna Dyrek.. Poczt i Telegrafów wydała nowe znaczki opłaty w wartościach 20, 30, 50, 100, 200 i 300 tys. marek. W dniach najbliższych zostaną wydane znaczki po 500, 1 i 2 miljony marek.

Narady nad kursem marki polskiej.

WARSZAWA, 8.2 (Tel. wł.) Dzień 8 bm. jest ważnym w okresie sanacji skarbowej. Oto o 10 rano odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Finansowej, na której omawiane będą sprawy dotyczące kursu marki polskiej.

Cofnięcie ograniczeń mniejszości narodowych

WARSZAWA, 8.2 (Tel. wł.). W dniu 7 odbyło się posiedzenie komitetu Ekonomicznego Radzie Ministrów. Tematem obrad była sprawa cofnięcia ograniczeń prawnych dla mniejszości narodowych. Stoi to w związku z wniesieniem tej kwestji do Sejmu.

Jaki będzie obecnie podatek węglowy

WARSZAWA, 8.2 (Tel. wł.). Po projektowanej dalszej zniżce podatku węglowego, podatek ten ma wynosić: 15 proc. dla obrotu wewnętrznego, 10 proc. dla eksportu na Górnym Śląsku, 12 i pół proc. 7 i pół proc. dla silniejszych kopalni Zagłębia Dąbrowskiego, 8 proc. i 5 proc. dla Zagłębia Krakowskiego, 3 proc. i wolny eksport bez podatku dla kopalni małych.

Obrazy prawosławne z soboru na placu Saskim.

WARSZAWA, 8.2 (Tel. wł.). W związku z przystąpieniem do rozbiórki b. cerkwi prawosławnej t. zw. soboru na placu Saskim, dowiadujemy się, że Min. Robót publicznych zgodziło się na przekazanie obrazów z b. cerkwi jako o charakterze prawosławnym oddać do dyspozycji metropolji prawosławnej w Warszawie.

Obniżenie cen w kawiarniach.

WARSZAWA, 8.2. (Tel. wł). Zrzeszenie właścicieli cukierń i kawiarń na wczorajszym zebraniu cennikowem ustaliło nową zniżoną cenę za napoje w kawiarniach i cukierniach. I tak szklanka czarnej kawy lub białej — 550000 mk., herbata — 350000 mk., ciastka obniżono o 50.000 m. na sztuce. Obniżenie cennika cukierniańego nastąpiło na interwencję Wydziału walki z lichwą, w związku z obniżeniem ceny kawy i herbaty.

Masowe rewizje w restauracjach.

WARSZAWA, 8.2 (Tel. wł.). Urząd walki z lichwą przedsięwziął w związku z opornym stanowiskiem restauratorów co do obniżenia ceny obiadów urzędowych masowe rewizje w restauracjach warszawskich. Rewizje te przynoszą z każdego dnia po kilkanaście protokułów o pobieraniu nadmiernych cen za potrawy podawane à la carte. Za lichwę dowiedzioną restauratorom karani będą tym ostrzej, gdyż restauratorzy podnosząc cenę obiadów zobowiązali się w Kom. Rządu obniżyć ceny potraw nie wchodzących w skład obiadów urzędowych. Tymczasem rewizja, jak w dniu wczorajszym stwierdziła znowu że 15 pierwszorzędnych restauracji, jeżeli zastosowało zniżkę to nieproporcjonalnie małą.

Stwierdzono wypadki nawet podniesienia cen.

Nowy cennik kolonjalny.

WARSZAWA, 8.2 (Tel. wł..) Zapowiadany cennik detaliczny na towary kolonjalne został w dniu 7 bm. ogłoszony, jako obowiązujący. Cennik powyższy uchwaliły stowarzyszenia i związki kupieckie. I tak: herbata — 9000000 mk. 1 klg., Pecoe Orange — 16400000 mk., kakao —1200000 mk., holenderskie —3000000 mk., kawa palona — 6800000 mk. do 8000000 mk., cykorja 1100000 mk., ryż 1150000, drożdże — 4200000 mk. (dawniej 5000000 mk.).

Z giełdy zbożowej

WARSZAWA, 8.2 (Tel. wł). W dniu 6 bm. jako w środę giełdy nie było. Obroty pozagiełdowe jakie były dokonywane wykazały tendencję mocniejszą, aczkolwiek cena 18000000 mk. za 100 klg. żyta loco stacja załadowcza została utrzymana. Podaż zmniejszona.

Co będzie z kredytami?

Zamknięcie pras drukarskich dla produkcji marek na rzecz skarbu wywołało zaniepokojenie w sferach handlowych, gdzie powstały obawy, że zbraknie środków obiegowych na potrzeby przemysłu, handlu i kredytu. Potwierdziło się, że każdy medal ma dwie strony, a właściwie, że w sądzie o rzeczach panuje zawsze prawie dualizm. Tęskniliśmy do radosnego momentu zakończenia druku pieniędzy, z drżeniem serca wyczekiwaliśmy tego zbawienia, a zaledwie fakt się spełnił, już kruki kraczą, że spowoduje on groźne przesilenie.

Zapewne, zmiana nie przejdzie bez przełomów. To wszyscy przewidywali. Przeskok z zamętu i anarchji ku prawidłowym stosunkom nie dokonywa się bez wstrząśnień. Gdy rzeczy postawiono na głowie, odwrócenie ich na nogi jest wstrząsem samo przez się.—Ale w niepokoju z powodu zerwania z papierowym aparatem pieniężnym, wyraża się przedewszystkiem odruch egoizmu tych sfer, którym aparat ten służył. Dla nich zmiana stosunków jest skokiem w dziedzinie niewiadomą.

Stwierdziliśmy już, że w fazie przejściowej będą w obiegu niejakie trudności. Cyrkulacja waluty markowej jest za szczupła, bo skurczył ją proces hyperinflacji. A potrzeby gotowizny teraz właśnie wzrastają. Należy znaczne sumy uru-

chomić zarówno na spłatę podatków, jak na zwiększone (przynajmniej nominalnie) płace robotnicze. Jak temu podołać przy obiegu, który wartość nie przekracza 70 milj. fr. złotych?

Zarząd skarbowy już wytknął jedną nową drogę, prowadzącą do zasilenia cyrkulacji. Na zakup akcji Banku Polskiego, na spłatę podatków na pewne formy kredytów mogą być obrócone masy dewiz obcych, które zeskarbiono sobie, uciekając od marki. Niema obawy, aby skutkiem tego sam kurs marki znów ucierpiał. Przez zmobilizowanie tych zasobów wytworzy się teraz inna sytuacja, niżeli wówczas, gdy groził ciągły spadek marki. Trzeba uważać, że kurs waluty markowej jest ustabilizowany i że wprowadzenie w ruch walut obcych raczej go jeszcze utrwali, niż osłabi. Oczywiście waluty te nie mogą obiegać, jako pieniądze, lecz jako wartość, jako towary, tworzące tylko dobry ekwiwalent pieniędzy „Legal tender" — waluta prawna, prawnym środkiem płatniczym pozostaje tymczasem wyłącznie marka polska, póki złoty nie wejdzie w obieg. Lecz obce dewizy pełnowartościowe two rzyć będą suplementarną siłę płatniczą.

Na konferencji skarbowej, kwestja to odrazu wysunięta została jako nakaz chwili. W dyskusji nastręczały się jednak pewne wątpliwości, które dalsze doświadczenie rozwiało. Tych dewiz jest tak dużo zmagazynowanych, a obecnie już mobilizacji ich idzie tak raźno, że bezwątpienia, posiłki te nadadzą znaczne napięcie obiegowi.

Sfery przemysłowe i handlowe obawiały się jednak, że mimo wszystko, fakt zamknięcia emisji PKKP. zwięzi kredyty właśnie w chwili gdy potrzeba ich z konieczności się zwiększa. Sądzono nawet, że PKKP. nie będzie emitowała nowych znaków na cele gospodarcze. Pod tym względem nastąpiło już wyjaśnienie. Zaprzestanie druku banknotów dotyczy tylko potrzeb państwa. Kredyt gospodarczy, wymagający zwiększonego obiegu, nie będzie zatamowany. Ponieważ kredyt ten opiera się na waloryzacji, przeto istota poręczeń, któremi uwarunkowana jest stabilizacja marki, nie na tem nie ucierpi. W granicach, w jakich produkcyjne potrzeby gospodarcze wymagać tego będą, można bez żadnego ryzyka rozszerzyć emisję. Dlatego wszelkie alarmy są zbędne.

Naturalnie musi być zachowana wszelka przezorność PKKP. powinna już teraz tak operować, jakgdyby dyskontowała weksle według reguł, które wskazane będą dla przyszłego Banku Polskiego. Wszak wówczas dwie trzecie obiegu banknotów złotowych będzie mogło spoczęć na gwarancjach dobrych weksli handlow. i innych, przewidzianych w ustawie niewzruszonych poręczeń.

Z chwilą, gdy PKKP. przestaje wypuszczać banknoty na potrzeby państwa i gdy sama potrzeba ustaje, skarb właściwie wycofuje swą ingerencję w czynności tej instytucji. Nadzór nad nią obejmuje komitet organizacyjny Banku Polskiego, przy współudziale innych przedstawicieli kół gospodarczych.

PKKP. zostaje jakby usamodzielniona, jest już embrionem banku emisyjnego. Przypuszczać nawet należy, że przynajmniej główna część portfelu PKKP. stanie się własnością Banku Polskiego. Tedy już wszystkie nowe operacje kredytowe podlegać muszą ścisłej kontroli. Ale to nie tylko nie przetnie kredytów, lecz nada im bieg prawidłowy, przystosowany do nieodzownych interesów gospodarczych.

Nie może podlegać wątpliwości, że w chwili tak doniosłej epokowej nawet zarząd skarbowy z całą czujnością zwróci się ku pieczy nad pod trzymaniem równowagi ekonomicznej, rozumie jąc, że zachodzi ścisła współzależność między finansami państwa a organizacją gospodarczą... Ta troska zresztą jest faktem od pierwszych kroków naprawy, podjętych ze strony nowego rządu. Tylko nadmierne wymagania „sfer gospodarczych" powinny być trzymane na wodzy. Okres bogacenia się kosztem skrabu przeminął bezpowrotnie. Co nie ma żywotności, co karmi się tylko spekulacją musi przeminąć.

Bez żalu trzeba się rozstać z kreacjami, które pasorzytniczyły na organizmie gospodarczym. Ale to na czem spoczywa rozwój ekonomiczny państwa, powinno pozyskać warunki, wprowadzające ten rozwój w odpowiednie łożysko. Kredyt jest jedną z naczelnych funkcji postępów życia społecznego. On to przytem zaoszczędza na dmiar znaków obiegowych.

PKKP. w swoich nowych formach musi już stać się zacz. ątkiem instytucji centralnej, regulującej również kredyt. I z tą właśnie myślą ostatnia reorganizacja została dokonaną. Nagoół jednak łatwiejsze warunki kredytu przejawia się dopiero wówczas, gdy uporządkowana waluta umożliwi społeczną akcję oszczędnościową. Kredyt bowiem jest wykładnikiem oszczędności kraju.

St. A. KEMPNER.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

Janowi Koryckiemu,

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, p. Wasilewskiej, p.p. Stanisławowstwu Gałczyńskim, T-wu Wioślarskiemu oraz Domowi Handl. „Ziarno" składa serdeczne podziękowanie pozostała w smutku

RODZINA.

Straszny proces.

Od tygodnia toczy się w Warszawie proces A. Lednickiego o oszczerstwo przeciwko Wasilewskiemu red. „Gaz. War." z tego powodu.

Redaktor „Głosu Prawdy" p. Wojciech Stpiczyński napisał słowa godne uwagi i pamięci: „Gdyby wszyscy zasłużeni polacy doby dzisiejszej powzięli myśli pozostawienia potomnym pamiętników, streszczających gehennę męczarń, zadanych im przez własnych rodaków za żarliwą i ofiarną służbę ojczyźnie, — zbudowałby na rodowi najstraszliwszy pomnik niewypaczalnej palącej, upokarzającej hańby. W dokumentach pracy i cierpień moralnych, skreślonych własną ich ręką, musiałoby być dane świadectwo, że w ciężkiej doli niewolniczej nie zardzewiał nasz rycerski miecz, ani nie osłabły więzione 150 lat skrzydła górnych aspiracji wielkomocarstwowych wszakże zgubiliśmy skarb bezcenny i niedzowny dla pełnego rozkwitu potencjalnych sił i ambicji narodowych, zatraciliśmy szlachetność.

Mamy teraz aktualny, wymowny, potężający przykład: „Dziwaczna potworność dzisiejowa — pisze dalej p. Stpiczyński — i duch fanatycznego barbarzyństwa średniowiecza wynurzył swe oblicze z bezprzykładnego stanu rzeczy, że człowiek o wielkich zdolnościach i chlubnym dorobku swego znojnego i ofiarnego życia jest bestjalsko tępiony za opór oddania swoich indywidualnych walorów i niezależności sumienia na jego usługi i dobro.. Za Aleksandrem Lednickim przemawiają najpoważniejsi ludzie, najszczególniejsi. Rysują sylwetkę tego zasłużonego obywatela, dobrego patrioty i uczciwego polityka bohaterstw, najpiękniejsi kapłani: arcybiskup Ropp i biskup Łoziński, minister Darowski, Janusz Radziwiłł człowiek nieskazitelnej czystości i szlachetności — Aleksander Babiański. Józef Ziabicki, Stanisław Lubomirski, Konstanty Lenc, prezes Izby najwyższej kontroli państwa Żarnowski i kilkudziesięciu innych wybitnych przed stawicieli społeczeństwa".

A po stronie przeciwnej? Pożal się Boże...!

I jeszcze jedna słuszna uwaga, uwydatniająca sens istotny sprawy: „Ten podziw i uznanie ludzi nieskazitelnych i wpływowych jest właśnie źródłem akcji tępienia Lednickiego przez endecję. Jej racja partyjna znosi tylko podziw dla swoich ludzi. Lednicki jako jednostka wybitna, a na terenie emigracji polskiej w Rosji przodująca i najwyżej wysunięta, mógł być tylko endekiem. Z chwilą, gdy stanął w szeregach jej przeciwników stał się ofiarą partyjnej inkwizycji, która od pięciu lat zawisła tragicznie na'f jego życiem".

KRONIKA

— OTWARCIE RESTAURACJI P. J. KIELERA. W dniu 9 lutego rb., zostanie otwartą w własnym domu przy ulicy Grodzkiej 7 restauracja WP. J. Kielera pod nazwą „Louvre". Smaczna kuchnia, szybka obsługa, jaką cechowała restauracja zawsze p. J. Kielera, zapewnią w dalszym ciągu jej powodzenie. Codziennie koncert znanego trio pod dyrekcją p. Mitmana. W sobotę wieczorem odbędzie się dla stałych gości „Bal Maskowy". P. Józefowi Kielerowi na nowej placówce życzymy powodzenia.

— Z AKAD. KOŁA KALISZAN.

Na zasadzie uchwały Zarządu Akad. Koła Kaliszan z dn. 6 stycznia rb., przeznaczone zostały wszystkie ofiary, które wpłynęły zamiast kwiatów na trumnę śp. Tomasza Młynarskiego, b. prezesa naszego Koła ku uczczeniu Jego pamięci, na ufundowanie pokoju im. śp. Tomasza Młynarskiego w budującym się domach akademickich w Warszawie dla akademów Kaliszan członków AKK.

Na powyższy cel w dalszym ciągu złożyli ofiary WW. PP.: J. Zembrzuska z Warszawy, — 20000000 mk., S. Modrzejewski z Sosnowca — 20000000 mk., L. Pękosławski z Warszawy — 10000000 mk., Kuczamer z Wielunia—15000000 mk., Rejent Murkowski z Kleczewa — 5000000 Za pośrednictwem WP. sędziego Paprockiego — z Koła — 20000000 mk.

Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze gorące podziękowanie.

Na ten cel, jak również na ogólne cele Akademickiego Koła Kaliszan składać można ofiary na ręce WP. W. Młynarskiego, prezesa Sądu Okręgowego, Opiekuna naszego Koła, w redakcjach pism kaliskich oraz u wice-prezesa AKK. WP. A. Dreszera — Wieluń 5, tel. 60.

Zarząd A. K. K.

— ZMYSLONA POGŁOSKA.

W środę w Krakowie i Włocławku kursowa ła tendencyjnie rozpuszczona pogłoska o rzekomym zamachu na prezydenta Grabskiego. Pogłoska ta w czwartek dotarła do Kalisza. Sądzić należy, że została ona umyślnie rozpuszczona przez właścicieli dolarów, aby podnieść kurs walut zagranicznych, które w czwartek w Warszawie i Łodzi uległy niewielkiej zwyżce. Po południu jednakże kaczka ta już nie miała żadnego wpływu na kursy zagraniczne.

— PODZIĘKOWANIE.

Na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych miejskich złożyli ofiary następujące osoby WW. PP.: M. Bednarek 10 miljonów marek, P. Masakowski 10 milj., NN. 2480000 mk., wzamian wieńca na trumnę śp. Zbikowskiej personel nauczycielski szkoły im. E. Orzeszkowej 15000000 i nie przyjęte przez świadka w Sądzie Okręgowym w Kaliszu 50000 mk., razem 37,530000 m. za co składa serdeczne podziękowanie.

Wydział Szkolnictwa i Opieki Społecznej Magistratu.

— JAK ROZPOZNAĆ FAŁSZYWE DOLARY. Banknoty puszczane w obieg na: 1) Bank Federalny w Cleveland z literą serji „D", 2) Bank Rezerwowy w New-Yorku oznaczone serją litery „C", 3) Bank national w Pittsburgu cyfrowane jedynką rzymską „I" są fałszywe. Inne dolarowe banknoty należy rozpoznawać po znajdującym się u dołu po prawej stronie biletu banknotowego drobniutkiej literce i cyfrze.

Ostatnie dwie cyfry należy dodać i podzielić przez 4 i jeżeli pozostałość z dzielenia wypadnie zero „0" to banknot przed tymi cyframi powinien być oznaczony literami D lub H.

Jeżeli z dzielenia ostatnich dwóch cyfr przez cztery pozostanie.

1 to litera przed cyfrą powinna być A lub G
2 to litera przed cyfrą powinna być B lub F
3 to litera przed cyfrą powinna być C lub G

Przykład: mamy przed sobą banknot A 254 dodane ostatnie dwie cyfry czynią 9, z podziału przez 4 pozostaje 1, ponieważ przed cyfrą (254) mamy literę A to banknot jest dobry.

Zasada ta tyczy się banknotów dawniejszych bo nowych prawie że na rynku naszym niema.

Dodamy jeszcze że cyfry kolorowe umieszczone na lewej stronie u dołu i z prawej strony u góry z powyższym systemem bonitacji, nie mają nic wspólnego.

OFIARY:

Właściciele restauracji „Europa" zebrane pośród gości 10500000 mk. przeznaczają na dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych.

Korpus podoficerski 25 pap. składa jako część zysku z balu na dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych 50000000 mk.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,250,000
Londyn	39,650,000
Belgja	380,000
Paryż	420,000
Szwajcarja	1,602,000
8% pożycz. złota	9,500,000
4% poż. prem.	675,000
Bony złote S. II A.	1,400,000
Frank zł. podat. na 8.2	1,800,000
„ „ „ 9.2	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	55,000,000

STRASZNE OCZY.

53) (Powieść z francuskiego)

Jakkolwiek zarzuty były silne, — a stawiano je z całą bezwzględnością — wydawały się nieuzasadnione i narażone na to, że obali je poważne badanie i ścisła kontrola zjawisk.

Do tego wniosku, który podał sam Benjamin Prevotelle, zmierzały wszystkie artykuły, interwiewy i otwarte listy. Środki, zachwalane przez niego, popierano energicznie. Należało działać szybko i urządzić szereg doświadczeń w Amfitea trze w Meudon.

Wśród tej gorączki nie zajmowano się wiele porwaniem Massagnaca. Pan Massagnac zniknął? Nie zdołano stwierdzić, kto go porwał, ani gdzie go zamknięto? Dobrze. To nic. Jak to powiedział Benjamin Prevotelle, sposobność była zbyt dobra, aby jej nie wykorzystać. Zaraz pierwszego dnia rano opieczętowano bramy Ogrodzenia. Dlaczego nie zaczynano doświadczeń?

Co do mnie, nie pisnąłem ani słowa o mojem wydarzeniu w Baugivalu, ciągle obawiając się narazić Beranżerę, gdyż była w to bezpośrednio wmieszana. Mimo to udałem się ponownie nad Sekwanę. Rozpytawszy się wszystkich na miejscu doszedłem do przekonania, że Massagnac i Velmot przepędzili część zimy na wyspie, w towarzystwie jakiegoś chłopaka, który w czasie ich nieobecności pilnował domu, wynajętego przez nich pod fałszywem nazwiskiem. Zbadałem dom. Nikt w nim już nie mieszkał. Kilka mebli, kilka sprzętów, oto wszystko.

Czwartego dnia koło południa zebrała się w Ogrodzeniu komisja, wyznaczona w pospiechu. Ponieważ niebo było zachmurzone, zadowolono się zbadaniem wiader, znajdujących się w podmurowaniu muru, potem żelaznej kurtyny, wreszcie wycięto skrawki ciemnoszarej substancji w różnych miejscach ekranu.

Analiza nie przyniosła nic szczególnego. Znaleziono amalgamat materji organicznych i kwasów, których wyszczególnianie byłoby nużące, a które w żaden sposób nie przyczyniłyby się do wyjaśnienia tajemnicy. Ale szóstego dnia niebo wypogodziło się i komisja przybyła znów, w zwiększonej liczbie osób urzędowych i ludzi ciekawych, którzy przyłączyli się do orszaku.

Badanie ekranu było daremne i nieco śmieszne. Wszyscy ci ludzie, wyczekujący widowiska, które się nie mogło odbyć, stojący przed murem, na którym nie było nic, z wybałuszonemi oczyma i skurczonemi twarzami, wyglądali komicznie z swoją powagą.

Upłynęła godzina w niespokojnem oczekiwaniu. Mur był obojętny.

Zawód był tem większy, że badanie to, na które czekała publiczność, miało być zakończeniem roznamiętniającej wszystkich tragedji. Czy należało dać za wygraną i przyznać, że tylko formułka Noela Dorgerux może wywołać wizje? Co do mnie, byłem o tem przekonany. Prócz wspomnianych substancji był płyn, który Massagnac sporządzał podług formułki i zamykał go, podobnie jak mój wuj, we flaszeczkach niebieskich, a potem rozpościerał przed każdem przedstawieniem na ekranie, nadając mu zdolność wywoływania zjawisk.

Przeprowadzono poszukiwania. Nie znaleziono żadnych flakonów ani niebieskich flaszeczek.

Zaczęto już żałować zniknięcia, a może nawet śmierci pana Massagnaca. Wielka tajemnica znikała bezpowrotnie w chwili gdy hypoteza Benjamina Prevotelle odkryła całe jej wielkie znaczenie.

Ale jedenastego dnia po ogłoszeniu pamiętnika Benjamina Prevotelle, to jest 27 maja, dzienniki ogłosiły zawiadomienie Teodora Massagnaca, że wieczorem tego samego dnia odbędzie się trzecie widowisko w Ogrodzeniu pod jego własnem kierownictwem.

Istotnie, koło południa przyszedł. Ponieważ bramy były zamknięte i strzeżone przez czterech agentów, nie mógł wejść.

Ale o trzeciej godzinie przybył urzędnik prefektury, który posiadał wszystkie pełnomocnictwa do przeprowadzenia układów.

Massagnac postawił swoje warunki. Stanie się on wyłącznym panem Ogrodzenia, który zostanie otoczony agentami. Żaden z widzów nie śmie przynosić z sobą aparatu fotograficznego albo jakiegokolwiek innego przyrządu.

Zgodzono się na wszystko. Aby podjąć przerwany ciąg przedstawień cudownych zjawisk i nawiązać łączność z Wenerą — gdyż to ustąpienie władz publicznych przed bezczelnym człowiekiem, którego zbrodnię znano, było dowodem, że uznano już hypotezę Benjamina Prevotelle — puszczono wszystko płazem.

Właściwie jednak karmiono się słodką nadzieją, o której nik nie wątpił, że uda się odwzajemnić Massagnacowi przy najbliższej sposobności i jakimś kruczkiem opanować ekran w chwili gdy zacznie on działać. Massagnac przeczuwał to i przy otwarciu amfiteatru kazał rozdawać publiczności kartki z następującem ostrzeżeniem: „Ostrzega się publiczność, że wszelkie usiłowania skierowane przeciw dyrekcji spowodują natychmiastowe zniszczenie ekranu i bezpowrotną tajemnicy Noela Dorgeroux". (DCN.)

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.